

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY LUBIN WIDZI

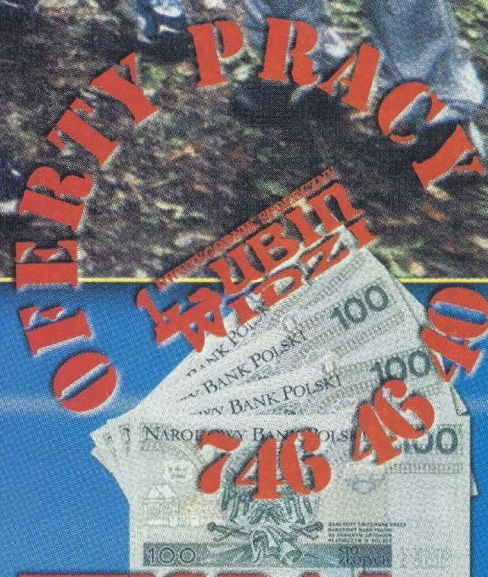


2002 (85)
cena 1zł
22 sierpnia 2002r.



w numerze:

Akcje Czerwonego Krzyża
Nauczyciele mianowani
Wizyta Wielkiego Polaka
Pogrom Zagłębia Lubin



**WYGRAJ
1000zł**

**zbieraj kupony z pytaniami
konkursowymi leśnika - str. 8**

KRONIKA POLICYJNA

Zatrucie w ZOZ

Pięć osób uległo zatruciu w budynku dyrekcji ZOZ w Lubinie. Trzy spośród nich straciły przytomność - trafiły do szpitala na obserwację. 60 osób zostało ewakuowanych.

Przyczyny zatrucia badała jednostka chemiczna straży pożarnej. Nic nie stwierdzono, pobrano więc próbki powietrza do analizy. Na razie wyniki badań nie są znane. Pracownikom ZOZ, którzy zostali hospitalizowani nie zagraża niebezpieczeństwo utraty życia. W sprawie tajemniczego zatrucia dochodzenie wszczęła policja lubińska.

Za hałasy przed sąd

Pięciu sprawców zakłócania ciszy nocnej zatrzymanych zostało przez policjantów. Chuligani tłukli butelki i głośno przeklinali. Do zdarzenia doszło na miejskim przystanku w Ścinawie.

Jednemu z hałaśliwych młodzieńców w trakcie zatrzymywania udało się zbiec. Jego dane zostały już ustalone. Wszyscy sprawcy wykroczenia są mieszkańcami Ścinawy. Ponieważ nie mieli przy sobie dokumentów, trafili do policyjnego aresztu. Teraz staną przed sądem grodzkim. Grozi im kara do 5 tys. zł grzywny lub miesięczny areszt.

Potop w Lubinie

Przez blisko dwie godziny centrum Lubina było sparaliżowane. Wszystko za sprawą półgodzinnego oberwania chmury. Opad deszczu był tak wielki, że niektóre miejskie ulice zamieniły się w rzeki i bajora wody. Tak było m.in. na ul. M.C. Skłodowskiej na wysokości Dworca PKS i na samym dworcu...

Nieprzejezdne było rondo, a także ul. Paderewskiego na wysokości Zimnicy. Z drogi wystawały tylko poręcze mostu! Po ulwie strażacy lubińscy przyjęli niemal 40 zgłoszeń o zalanych piwnicach, transformatorach i różnych obiektach użyteczności publicznej. Odpompowywanie wody zakończono dopiero późnym wieczorem. Na pomoc ściągnięto jednostki ochotniczej straży pożarnej z trzech podlubińskich miejscowości.

Pożar w szkole

Prawdopodobnie podpalenie było przyczyną pożaru w Gimnazjum Publicznym w Ścinawie.

Pożar wybuchł w ubiegłą niedzielę. Spaliło się poszycie dachu budynku gospodarczego, a wraz z nim polonez, krzeselka, ławki i materace szkolne. Strażacy uratowali przed spalaniem m.in. połowę budynku szkoły, a w miejscu pożaru m.in. różnego rodzaju elektronarzędzia.



Na zdrowie

Do pomysłów ministra Łapińskiego (które to podobno uzdrowić miały polską służbę zdrowia) zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Najpierw zafundowano pacjentom leki, które miały kosztować taniej, a ostatecznie kosztują drożej. Teraz realizowany jest nieformalny program mający poprawić stan leczenia poprzez... likwidację szpitalnych łóżek i wzrost szpitalnej (?) administracji. Minister wpadł także na pomysł (pewnie za przyzwoleniem premiera) wprowadzenia systemu zdrowotnego typu PRL-bis. Będzie on nosił nazwę Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Tak się składa, że NFOZ już przerabialiśmy. Pewnie jeszcze do dziś są tacy, którzy płacą składkę na nieistniejący od dawna fundusz. I niech tam nawet płacą. Ważnym jest co „nowa” propozycja ministra daje potencjalnemu pacjentowi? Czy poprawia np. dostępność pacjenta do lekarza? A może dzięki niej powstaną nowe oddziały szpitalne, a nawet szpitale? Otóż, nie. Głównym celem ministerialnych zmian jest przejęcie funkcji decyzyjnych przez Imć Łapińskiego i wymiana ludzi na stanowiskach kierowniczych w służbie zdrowia. Przy wdrożeniu tego systemu okaże się, że dostępność pacjenta do lekarza ulegnie zdecydowanemu pogorszeniu, a likwidacji ulegnie wiele szpitali miejskich i powiatowych. Pomysł stworzenia nowej sieci szpitali publicznych zakłada podobno, że załapią się do niej szpitale kliniczne i ewentualnie jakaś część wojewódzkich. Reszta powinna być np. sprywatyzowana, a to oznacza, iż za ochronę własnego zdrowia będziemy musieli płacić (jak obecnie np. za specjalistyczne zabiegi stomatologiczne). Koalicja SLD - UP - PSL pokazuje nam, że wszystko można upolitycznić. Nawet zdrowie. To, że straci na tym pacjent, jest dla tych partii mało istotnym. To nic, że art. 68 konstytucji (o nieodpłatnych świadczeniach zdrowotnych w ramach ubezpieczenia społecznego) jest ciągle łamany. Politycy wiedzą swoje. Liczy się kasa i stołki. Jest jednak nadzieja... Pewną szansę na poprawę sytuacji pacjentów daje orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące ochrony zdrowia. Gwarantowałoby ono (po ewentualnym przystąpieniu Polski do UE) swobodę świadczenia zdrowotnego. A to oznacza, że jeśli nie otrzymamy jakiegoś świadczenia zdrowotnego we własnym kraju, będziemy mogli pojechać po nie do innego państwa Unii (i to bez zgody kasy chorych!). Kogo jednak będzie stać na takie wyjazdy? Na pewno nie tzw. szarego obywatela i emeryta czy rencistę. Przy waloryzacjach świadczeń, jak tegoroczna, tych ostatnich nie będzie stać nawet na kupno tabletek od bólu głowy. Ale póki co cieszymy się. Mamy przecież rządy arcyhumanitarnej i wyrozumiałej lewicy. Żebyśmy tylko zdrowi byli.

Redaktor Naczelny Bogdan Nuciński

Informacja Wydziału Spraw Obywatelskich o statystycznych wynikach wydarzeń miejskich w Lubinie w lipcu br.

66 urodzeń

Ze statystyki Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Lubinie wynika, iż Lubin na koniec lipca bieżącego roku liczył 81.591 mieszkańców (817 osób zameldowanych było w mieście na pobyt czasowy).

W lipcu br. 64 osoby dokonały zameldowania na pobyt stały przybywając do Lubina spoza terenu miasta. 166 mieszkańców przemeldowało się w obrębie naszego miasta. Wymeldowania z pobytu stałego dokonały 143 osoby. Z urzędów stanu cywilnego wpłynęło 66 zawiadomień o urodzeniach. 35 dotyczyło chłopców, a 31 dziewczynek. Jedno z dzieci urodziło się poza terenem Lubina. Wart odnotowania jest fakt, iż wśród noworodków jest 1 para bliźnięt. Z nadesła-

nych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w lipcu dla chłopców było **Jakub**, a dla dziewczynek **Julia**. Ulice, którym przybyła największa liczba noworodków to: Mickiewicza i Sztukowskiego.

Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje o zawarciu związków małżeńskich. W lipcu br. na ślubnym kobiercu stanęło 85 par. W tym samym czasie 23 małżeństwa zostały rozwiązane. W lipcu zmarły w Lubinie 42 osoby. W minionym miesiącu pełnoletność uzyskało 126 młodych lubinian. Wydano 515 dowodów osobistych. 128 osiemnastolatków otrzymało swój dowód osobisty po raz pierwszy w życiu.

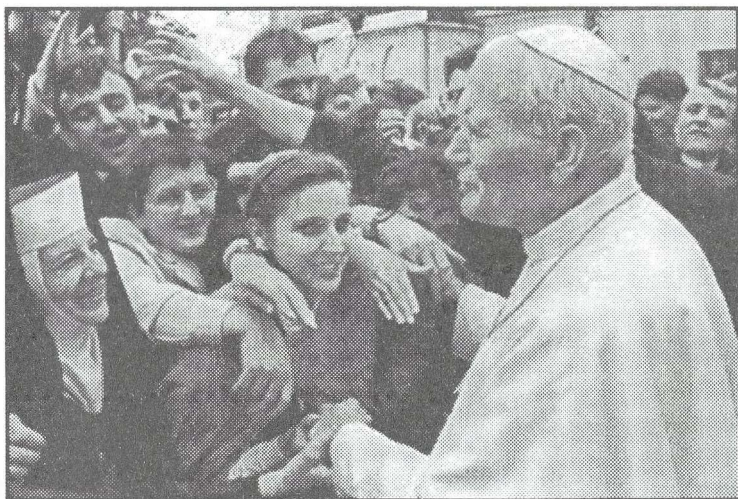
Inf. UM

Miliony wiernych uczestniczyły w spotkaniach z Ojcem Świętym

Wizyta Wielkiego Polaka

Zaledwie kilka dni temu zakończyła się dziewiąta Pielgrzymka Jana Pawła II w naszym kraju. W Mszach i modlitwach z Ojcem Świętym uczestniczyły miliony wiernych. Szacuje się, że tylko w czasie odprawianej na krakowskich Błoniach Mszy św. beatyfikacyjnej udział wzięło ponad dwa i pół miliona osób!

Swoją dziewiątą wizytę w Ojczyźnie Ojciec Święty Jan Paweł II rozpoczął o godz. 18.00 w piątek, 16 sierpnia br. Zakończył wieczorem, w poniedziałek 19 sierpnia 2002 r. W czasie swojej wizyty głosił „sprawę człowieka”.



„Bądźcie świadkami Bożego miłosierdzia” - mówił m.in. w czasie Mszy w krakowskich Łagiewnikach. - „Przed ludzkością jawią się nowe perspektywy rozwoju, a równocześnie nowe, niespotykane dotąd zagrożenia. Człowiek nierzadko żyje tak, jakby Boga nie było, a nawet stawia siebie samego na Jego miejscu. Człowiek uzurpuje sobie prawo Stwórcy do ingerowania w tajemnicę życia ludzkiego. Usiłuje decydować o jego zaistnieniu, wyznaczać jego kształt przez manipulacje genetyczne i w końcu określać granice jego śmierci” -

przemawiał do wiernych zebranych na krakowskich Błoniach - „*Tak czynić nie można. To cywilizacja liberalizmu i wolności bez prawdy i odpowiedzialności*” - dodawał.

W czasie wszystkich swoich wystąpień i homilii nakazywał w duchu miłosierdzia tro-

skę o rodziny wielodzietne, ludzi pozostających bez pracy, nabożnych i pozostających w trudnej sytuacji życiowej.

Czas na podsumowanie dziewiątej

wizyty Wielkiego Polaka w Ojczyźnie nadzieje. Dziś powinniśmy zdobyć się jedynie na refleksje nad Jego słowami. Uczestnicy nabożeństw, którym przewodniczył Ojciec Święty (wśród nich byli także lubinianie) podkreślają moc słów Papieża. Twierdzą, iż przemowy Ojca Świętego są coraz mocniejsze i wciąż aktualne. Jan Paweł II pozostawił nam wielkie przesłanie: Czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji - cywilizacji miłości.

To już 20 lat...

31 sierpnia br. mija 20 lat od tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce na ulicach Lubina. Wówczas to zabito w naszym mieście trzy osoby uczestniczące w zbiorowym proteście przeciwko polityce ówczesnych władz. Upominający się o godność robotnicy, zamiast zrozumienia, znaleźli śmierć...

Tak było. Jak jest dzisiaj? Dla coraz większej grupy naszego społeczeństwa zaczyna brakować miejsc pracy. Powiększa się sfera ubóstwa. Polska wykonuje dyspozycje nie z Moskwy, a z Brukseli. Kto rządzi naszym krajem? Ano ten sam układ polityczny, który wówczas używał broni. Dziś już nie strzelają. Metody „współpracy” ze społeczeństwem są nieco inne. Nadużywa się prawa, które zamiast bronić ludzi, jest straszakiem przeciwko robotnikom. Zwycięża ekonomia bezdusznego liberalizmu.

Dwudziestą rocznicę wydarzeń Sierpnia uczymy spotkaniem koło pomnika upamiętniającego tamte wydarzenia. Następnie odbędzie się msza, której przewodniczył będzie Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Tadeusz Rybak. Nasz udział we mszy będzie podziękowaniem za hołd życia, który złożyli zastrzeleni przez tzw. Milicję Obywatelską, ale i świadectwem, że walka o prawa pracownicze jest ciągle aktualna. Uroczystości rozpoczną się 31.08.2002 r. o godz. 10.00.

Red.

Oświadczenie przewodniczącego Klubu Radnych „Teraz Lubin”

Do wiceprezydenta Daniela Cyganowskiego

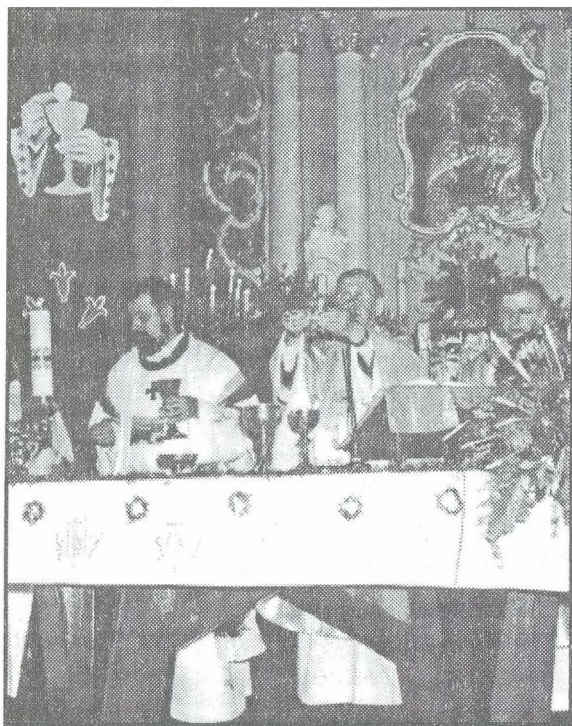
Z wielkim zażenowaniem i niedowierzaniem przyjąłem informację o dokonaniu przez Pana zakupu garnituru i dodatków na koszt Urzędu Miasta. Przy ogólnych niedostatkach budżetu miejskiego i dobrej pensji wiceprezydenta, taki zakup jest co najmniej niestosowny. W tej sytuacji uważam, że wskazane byłoby, aby oddał się Pan do dyspozycji Prezydenta Lubina, który rozważyłby możliwość wystąpienia do Rady Miejskiej z wnioskiem o odwołanie Pana z funkcji zastępcy Prezydenta Miasta.

Z poważaniem
Paweł Niewodniczański
Przewodniczący Klubu Radnych „Teraz Lubin”

Komentarz Redakcji: Zachowanie wiceprezydenta Daniela Cyganowskiego jest bez wątpienia naganne. Przy swoim uposażeniu nie powinien wydawać publicznych pieniędzy na własne ubrania. Zrobił źle i powinien się podać do dymisji. To jednak tylko jedna strona medalu. Radni (zwłaszcza z Komisji Rewizyjnej) powinni spytać teraz, na co wydawany jest fundusz reprezentacyjny Urzędu Miasta i co w czasie, gdy pan Cyganowski przedstawiał rachunki do zatwierdzenia robił prezydent Roman Sadowski? Jak działają prezydenckie służby? Jak funkcjonuje Urząd Miejski, Skarbnik Miasta? Wszak kierownikiem urzędu jest prezydent. To Roman Sadowski odpowiada za funkcjonowanie placówki, a wydatek Cyganowskiego został przecież formalnie zaakceptowany. Wszystko miało być OK. Ktoś jednak doniósł o wydarzeniu do prasy. Nie był to pewnie „szary” mieszkaniec miasta, a ktoś konkretnie związany z urzędem. Szpieg??? A może tylko polityczny „wróg” Cyganowskiego? Pytania się mnożą. Tak sprawowana władza traci wiarygodność. Po podobnym incydencie w innym kraju, władza podałaby się do dymisji: i prezydent, i wiceprezydent i skarbnik. U nas był tylko szum medialny. Szefowie Lubina, „jak gdyby nigdy nic”, nadal przychodzą do swoich gabinetów i obracają naszymi, publicznymi pieniędzmi. Następnej afery pewnie nie będzie. Władza umie się pilnować. Zwłaszcza przed wyborami.

Ksiądz Jan Twardowski: „Kapłaństwo jest tajemnicą tak samo jak wiara”

Podniosłe wydarzenia w parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie



Msza prymicyjna. Na zdj. od lewej: ks. Artur Bartol, ks. Biskup Adam Śmigiel-ski, ks. Inspektor Franciszek Krasoń

27 lipca 2002 r. w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie przeżyaliśmy niecodzienną, podniosłą uroczystość święceń kapłańskich, a 28 lipca br. uczestniczyliśmy w Mszy prymicyjnej księdza Artura Bartola.

W tych dniach zgromadziliśmy się w naszej świątyni, aby podziękować Panu Bogu za wspaniały dar, za powołanie do trudnej służby miłości.

Licznie przybyłych duchownych, rodzinę prymicjanta, parafian oraz gości z Kameru-



Ks. Artur z rodzicami i bratem

nu serdecznie powitał ksiądz proboszcz Kazimierz Pracownik.

Sakramentu kapłaństwa udzielił Jego Eks-celencja Ksiądz Biskup Adam Śmigiel-ski.

Homilie wygłosili Ksiądz Biskup Adam Śmigiel-ski i Ksiądz Dyrektor Franciszek Steblecki.

W czasie Mszy prymicyjnej ksiądz proboszcz przypomniał główne etapy edukacji naszego prymicjanta, który kształcił się w kraju, a następnie wyjechał do Kamerunu, gdzie kontynuował naukę i równocześnie prowadził działalność misyjną.

Serdeczne życzenia księdzu Arturowi złożyli duchowni, rada parafialna, grupy modlitewne, dzieci i młodzież.

Na zakończenie uroczystości prymicjant podziękował tym wszystkim, którzy wspomagali go w drodze do kapłaństwa: rodzinom, bratu, kapłanom, nauczycielom.

Uczestnicząc w Mszy prymicyjnej, byliśmy dumni i wzruszeni, że to w naszej parafii zrodziło się kolejne powołanie.

U progu kapłaństwa składamy księdzu Arturowi najgorętsze życzenia płynące z głębi naszych serc.

Niech żniwo, na które został powołany przez Pana wyda plon tysiąckrotny. Niech Matka Boska Częstochowska, przed której to obrazem klęczał w naszym kościele od najmłodszych lat jako ministrant, prosząc o łaskę i opiekę, otacza Go swoją macierzyńską miłością, dodaje odwagi i siły ducha w trudnej drodze duszpasterskiej.



Ks. Proboszcz Kazimierz Pracownik i ks. Artur Bartol



Od prawej: ks. Biskup Adam Śmigiel-ski, ks. Artur Bartol i ks. Inspektor Franciszek Krasoń

Tym razem egzaminowani byli pedagodzy...

Nauczyciele mianowani

W czerwcu i lipcu br. odbyły się w Lubinie Komisje Egzaminacyjne dla nauczycieli kontraktowych ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego. Do egzaminu przystąpiło 15 pedagogów z



Bogusława Potocka

dziesięciu szkół lubińskich. Komisji przewodniczyli: Bogusława Potocka - przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury Rady Miejskiej w Lubinie i Piotr Stefaniak - radny Rady Miejskiej w Lubinie (członek Komisji Oświaty i Kultury RM).

Przed Komisją stanęło dwóch nauczycieli z Zespołu Szkół Integracyjnych, dwóch z Zespołu Szkół nr 4, po jednym nauczycielu z Gimnazjów nr 1 i nr 3, dwóch nauczycieli z Gimnazjum nr 5, po jednym ze Szkół Podstawowych nr 3, nr 8 i nr 14 oraz po dwóch ze Szkół Podstawowych nr 5 i nr 9.

Pierwszy etap egzaminu polegał na analizie formalnej dokumentacji przedstawionej Komisji przez starających się o tytuł nauczyciela mianowanego. W drugim etapie egzaminowani dokonywali prezentacji własnego dorobku zawodowego i odpowiadali na pytania członków komisji dotyczące wymagań określonych w Rozporządzeniu MEN w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego dla nauczycieli. Okazało się, że wszyscy przystępujący do egzaminu zdali go pomyślnie i uzyskali upragniony awans na stopień nauczyciela mianowanego.

„W czasie egzaminu lubińscy nauczyciele wykazali się umiejętnościami w zakresie organizacji i doskonalenia własnego warsztatu pracy, znajomością zagadnień z psychologii, pedagogiki, dydaktyki, przepisów dotyczących systemu oświaty, pomocy społecznej” - mówi przewodnicząca Komisji Bogusława Potocka - „Wartym podkreślenia jest fakt, że egzaminowani nauczyciele uwzględniają w swojej pracy problematykę środowiska lokalnego oraz aktywnie uczestniczą w realizacji zadań ogólnoszkolnych, edukacyjnych, wychowawczych i opiekuńczych. Jestem przekonana, że nadal wypełniać będą dobrze zadania wpływające na dobrą pracę naszych szkół. Serdecznie gratuluję im pomyślnie zdanych egzaminów i życzę sukcesów w roku szkolnym 2002/2003”.

Red.

Akcja lubińskiego MOPS

Wyprawki dla potrzebujących

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie jest organizatorem akcji, w ramach programu „Wyprawka szkolna”. Dzięki temu przedsięwzięciu uczniowie klas pierwszych szkół podstawowych otrzymać mogą darmową wyprawkę szkolną. Znajdą się w niej m.in. podręczniki szkolne, obuwie sportowe, strój do gimnastyki oraz plecak.

Pomoc w formie wyprawki szkolnej przyznawana będzie uczniom z rodzin, u których dochód na osobę nie przekracza obowiązującego kryterium dochodowego (zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej): **418 zł** na pierwszą osobę w rodzinie, **294 zł** na drugą i dalsze osoby w rodzinie powyżej 15 lat i **210 zł** na każdą osobę w rodzinie poniżej 15 lat.

- „Rodziny odpowiadające kryterium dochodowemu i zainteresowane otrzymaniem wyprawki proszone są o pilny kontakt z pracownikami Działu Pomocy Środowiskowej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Lubinie, ul. Kilińskiego 25a” - mówi dyrektor lubińskiego MOPS Urszula Rozmysłowska - „Im prędzej to zrobią, tym szybciej dostaną należne ich dzieciom wyprawki” - dodaje.

Red.

„Gdy zielone - idź, nie zwlekaj. Gdy czerwone - stój i czekaj”

Gość trzylatków

Wychowanie komunikacyjne jest bardzo ważnym zadaniem realizowanym w Żłobku nr 1 w Lubinie (ul. Osiedlowa). Hasło: „Gdy zielone - idź, nie zwlekaj; gdy czerwone - stój i czekaj” ma przybliżyć dzieciom trudne, ale podstawowe nawyki, które gwarantują w dużej mierze ich bezpieczeństwo. 8 sierpnia 2002 roku gościem żłobka był policjant - Dariusz Olszak, który przed placówkę przyjechał policyjnym radiowozem.

Dzieci mogły obejrzeć dokładnie mundur policyjny i np. przymierzyć czapkę. Gdy nieśmiałość maluchów minęła policjant uruchomił syrenę w samochodzie i wyjaśnił dzieciom co ona sygnalizuje i do czego służy. Wejście do samochodu i kierowanie „na niby” było spełnieniem dziecięcych marzeń. D. Olszak poinformował dzieci, w jakich miejscach mogą przechodzić przez jezdnię i co oznaczają poszczególne światła w sygnalizatorze świetlnym. Szczególną uwagę zwrócił na fakt, by dzieci w wieku „żłobkowym” zawsze pozostawały pod opieką rodziców. Okazało się, że dzieci są wspaniałymi obserwatorami. Wskazywały policjantowi wiele sytuacji, w których można było dopatrzeć się nieprawidłowości. Wiedziały, że niebezpiecznym jest przebieganie przez ulicę czy przechodzenie przez jezdnię w nieoznaczonym miejscu. Dzieci bardzo zazdrościły jednemu z kolegów (Patrykowi), że jego tata jest policjantem, ma policyjny samochód i czapkę. Wszystkie solidarnie stwierdziły, że w przyszłości też zostaną policjantami.

Krystyna Ryczan

OFERTY POWIATOWEGO URZĘDU PRACY -tel. 746 46 40

- monter konstrukcji gipsowo-kartonowych**- 5 miejsc, 5 lat stażu w budownictwie, umiejętność montowania ścianek gipsowo-kartonowych,
- tokarz-frezer**- 1 miejsce, wykształcenie zawodowe, 2 lata stażu w zawodzie,
- robotnik budowlany**- 2 miejsca, 3 lata stażu, badania wysokościowe pow. 3m,
- murarz**- 2 miejsca, wykształcenie zawodowe, 5 lat stażu w budownictwie,
- murarz**- 3 miejsca, wykształcenie zawodowe budowlane, 3 lata stażu w budownictwie,
- tynkarz**- 2 miejsca, wykształcenie zawodowe, 5 lat stażu w budownictwie, wykonywanie tynków gipsowych,
- murarz- tynkarz**- 5 miejsc, wykształcenie zawodowe budowlane, 2 lata stażu, badania wysokościowe pow. 3m,
- dekarz**- 3 miejsca, wykształcenie zawodowe budowlane, 2 lata stażu, badania wysokościowe pow. 3m,
- dekarz** - 1 miejsce, wykształcenie zawodowe, 3 lata stażu, uregulowany stos. do służby wojskowej, badania wysokościowe pow. 3m, (osoby ze Ścinawy i okolic),
- monter stolarki budowlanej**- 1 miejsce, 2 lata stażu pracy, prawo jazdy kat. B,
- sprzedawca sprzętu AGD**- 4 miejsca, wykształcenie średnie, 3 lata stażu w handlu, obsł. kasy fiskalnej, obsługa komputera,
- sprzedawca mięsa i wędlin**- 1 miejsce, wykształcenie min. zawodowe,
- sprzedawca w kiosku**- 1 miejsce, wykształcenie min. zawodowe, praca na 1/4 etatu,
- mechanik samochodowy**- 1 miejsce, wykształcenie zawodowe kierunkowe,
- elektromechanik samochodowy** - 1 miejsce, wykształcenie zawodowe kierunkowe,
- sprzedawca samochodów**- 2 miejsca, wykształcenie średnie, znajomość branży samochodowej,
- górnik-operator wiertnicy**- SWW 1HK
- fryzjer damsko-męski**- 1 miejsce, wykształcenie zawodowe,
- cukiernik**- 1 miejsce, wykształcenie zawodowe w kierunku, 3 lata stażu,
- krawcowa**- 1 miejsce, wykształcenie zawodowe w kierunku, 1-2 lata stażu w zakładzie usługowym,
- nauczyciel jęz. angielskiego**- 8 miejsc, wykształcenie wyższe pedagogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela, (praca od września 2002)
- nauczyciel jęz. niemieckiego**- 5 miejsc, wykształcenie wyższe pedagogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela, (praca od września 2002)
- nauczyciel matematyki**- 1 miejsce, wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne, (4 godz. tygodniowo),
- nauczyciel muzyki**- 1 miejsce, wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne, (1 godz. tygodniowo),
- nauczyciel biologii, chemii i fizyki**- odpowiednio po 1 miejscu, wykształcenie wyższe kierunkowe, co najmniej dobra znajomość jęz. angielskiego, podstawowa znajomość obsługi komputera,
- nauczyciel nauczania początkowego**- 1 miejsce, wykształcenie wyższe pedagogiczne,
- nauczyciel j. polskiego i historii**- 1 miejsce, wykształcenie wyższe: mgr filologii polskiej oraz studia podyplomowe z historii.

OGŁOSZENIE

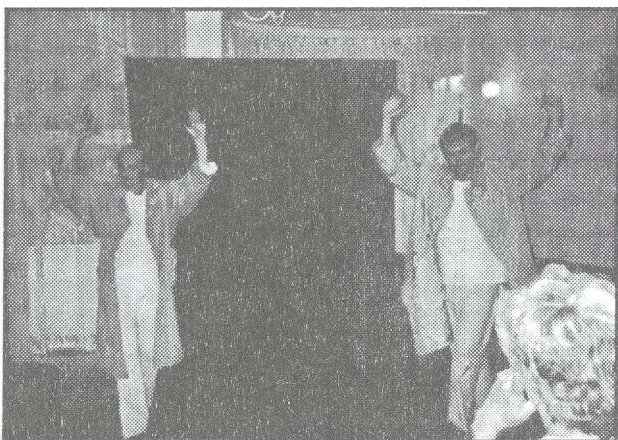
Sprzedam płytki wykładzinowe
z piaskowca "Boniówka" i nagrobek
z lastrika.

tel. (076) 871-02-37

„Jonasz” w „Seniorze”

7 sierpnia Dom Dziennego Pobytu „Senior” gościł w swych progach aktorów „Teatru A” z Gliwic. Tematem przedstawienia był oparty na starotestamentalnej „Księdze Jonasza” musical biblijny pt. „Jonasz”. W roli tytułowej wystąpił Marcin Wąsowski, królem Niniwy był zaś Mariusz Kozubek.

Treść sztuki jest ogólnie znana. Przypomnijmy ją jednak pokrótce: Jonasz otrzymuje od Boga zadanie. Ma głosić orędzie nawrócenia w kraju Niniwy. Prorok ucieka jednak przed Najwyższym i wsiada na statek piracki. Pomimo usilnych starań trafia jednak do grzesznego kraju Niniwy. Tu przygląda się nawróceniu pogan, którzy zatrwożeni groźbą znisz-



czenia ich kraju pragną darowania im win. Król Niniwy prosi Jonasza, by błagał u Boga o ocalenie jego kraju. W końcu okazuje się, że Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi i nie lęka się kochać grzeszników. Tyle o fa-

bule. Istotna jest jednak cała inscenizacja. Okazało się, że połączenie klimatów żydowskich ze współczesnymi trendami muzycznymi wprowadzało do przedstawienia wiele ciekawych elementów; także humorystycznych. One

to m.in. w sposób niezwykle obrazowały dziejące się na scenie zdarzenia i skłaniały widzów do refleksji nad sensem życia. Utwierdzały ich jednocześnie, że Bóg jest miłosierny.

Red.

Akcje Czerwonego Krzyża

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Lubinie organizuje zbiórkę przyborów szkolnych dla dzieci z rodzin najuboższych oraz zbiórkę darów dla powodzian (nowe rzeczy) z Czech, Niemiec i Austrii. Akcja trwała będzie do końca sierpnia i przez cały wrzesień.

Placówka Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Lubinie mieści się przy ul. 1-go Maja 17 a (tel. 844-23-12). Czynna jest od godz. 8.00 do 15.00. Tam przyjmowane są dary. Na ww. cele można również wpłacać pieniądze. **Konto:**

Polski Czerwony Krzyż,
Zarząd Okręgowy we Wrocławiu
Bank Polska Kasa Opieki S.A.,
IV Oddział we Wrocławiu,
Nr 11001571-853-2101-111-0, z dopiskiem
Dla Powodzian.

Zarząd

Ukarany za prawdę

Na temat naszego członkostwa w UE pisaliśmy już wielokrotnie. Ostrzegaliśmy przed pochopnymi decyzjami władz i pokazywaliśmy, że obecna ekipa rządowa gotowa jest na wszelkie ustępstwa, byleby tylko przypisać sobie sukces stowarzyszeniowy. Są ludzie, którzy znają sposób funkcjonowania UE „od kuchni”. Oni to mówią Polakom, że z wejściem do Unii nie należy się spieszyć. Doradzają nam negocjowanie takich warunków, które dawałyby Polsce gwarancję zysków. (Mowa tu o całym społeczeństwie, a nie o wąskiej grupie biurokratów warszawskich, którzy za własną uległość zagwarantować chcą sobie lukratywne miejsca pracy w brukselskich agendach)...

Carl Bedderman - wieloletni pracownik niemieckiego ministerstwa rolnictwa i były doradca unijny - przestrzegał Polaków przed unijnym członkostwem. Mówił, że to żaden interes dla naszego kraju. - *Unia chce zabezpieczyć rynki zbytu dla swoich towarów i tanią siłę roboczą* - przekonywał. Podawał również przykłady marnotrawienia unijnych pieniędzy. M.in. jak to w 2000 roku 38 unijnych ekspertów przejadło 11 mln euro. Na efekty i konsekwencje swojej szczerzej wypowiedzi (i przestrogi pod naszym adresem) **Bedderman** nie musiał długo czekać. Przestał już być doradcą Unii w Polsce. Został zwolniony z pracy.

Po takiej decyzji „demokratów” z Brukseli nasuwają się wątpliwości dotyczące praw-

dy o Unii. Może szefowie UE mają jednak coś do ukrycia? Wydaje się to bardzo prawdopodobne. Zwłaszcza, że nawet taki pro-unionista, jak minister Cimoszewicz, w jednej ze swoich ostatnich wypowiedzi wyraził wątpliwości na temat naszego członkostwa w strukturach Unii Europejskiej.

Krecik

Bezpańskie psy pojedą do schroniska

Ogólnomiejska łapanka

30 sierpnia br. w Lubinie przeprowadzona zostanie akcja wyłapywania bezdomnych i pozostawionych bez opieki czworonogów. Schwyte zwierzęta przewiezione zostaną do schroniska w Legnicy.

Organizowaną corocznie już akcję przeprowadzą wyspecjalizowane w tego typu przedsięwzięciach służby przy udziale Straży Miejskiej. Ilość bezpańskich psów w Lubinie (szczególnie w okresie wakacyjno-urlopowym) wzrasta bardzo wyraźnie. Włóczęące się ulicami miasta, często wygłodzone czworonogi nie tylko obniżają estetykę. Stanowią także zagrożenie dla ludzi i zwierząt, nad którymi opieka sprawowana jest w sposób prawidłowy i cywilizowany. Koszt akcji wyłapywania bezpańskich psów pokryje urząd miasta. Wyniesie on 2 700 zł. Schwyte 30 sierpnia psy odwiezione zostaną do zwierzęcego schroniska w Legnicy.

Na podst. inf. UM - Red.

Będzie dużo niezłej zabawy

Dni Lubina 2002

Tegoroczne Dni Lubina odbędą się 7 i 8 września. Komitet organizacyjny obchodów święta miasta zapewnia, że (podobnie, jak w latach ubiegłych) w ciągu tych dwóch świątecznych dni, każdy znajdzie coś dla siebie. Muzycznymi gwiazdami imprezy będą: „Czerwone Gitary”, „Hey” i „Just 5”.

„Dni Lubina 2002” to m.in. konkurs młodzieżowych zespołów muzycznych o Puchar Prezydenta Miasta, konkursy, gry i zabawy. Obchodom święta miasta towarzyszyć będą imprezy sportowe i rekreacyjne, wystawy i koncerty. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują występy (w ramach tegorocznego festiwalu Wratistavia Cantans) w wykonaniu amerykańskiego zespołu „Prairie A&M University Concert Chorale” oraz koncert trzech polskich tenorów z udziałem Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze.

Podczas dni miasta odbędzie się też Międzynarodowe Polsko - Niemieckie Sympozjum Naukowe „Lubin dawniej i dziś - wspólne dziedzictwo kulturowe”.

Na organizację tegorocznych obchodów święta Lubina zarząd miasta przeznaczył kwotę 128 tys. zł. W koszt przygotowania imprezy włączyły się także firmy funkcjonujące w naszym mieście i okolicach.

Na podst. inf. UM - red.

Dzieci korzystają z imprez przygotowywanych przez lubiński ośrodek pomocy społecznej

Wakacje nie tylko w mieście



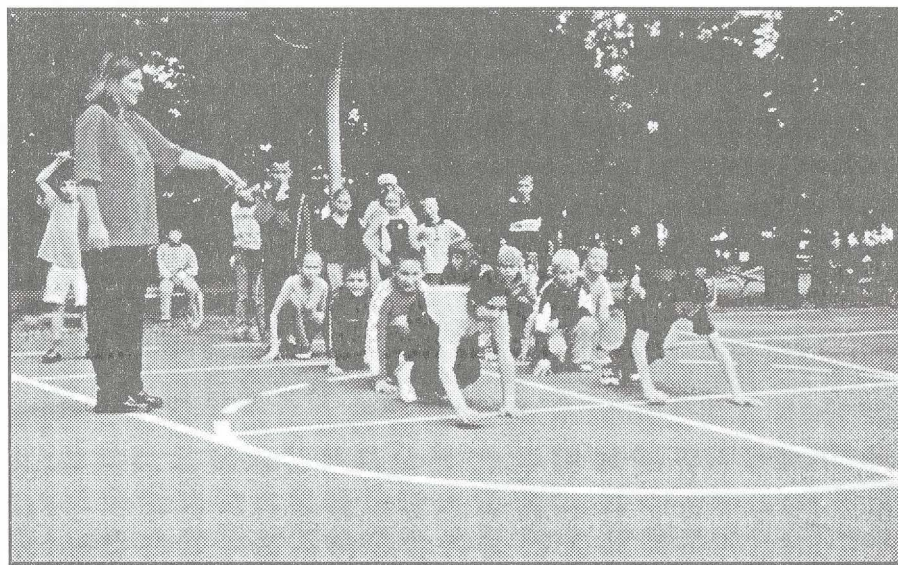
Rajd pieszy i rowerowy, spotkania na placach zabaw, wyjścia na basen, do galerii, wycieczki w mieście, gry i zabawy rekreacyjne na „ścieżce zdrowia” i w kręgielni oraz różnego rodzaju konkursy - to imprezy, które w czasie trwających jeszcze wakacji dzieciom lubińskim zaproponował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie. Ich zwieńczeniem będzie dyskoteka na zakończenie wakacji...

Cykl imprez został w MOPS starannie opracowany. Nosił ogólną nazwę „W sobotę nie ma nas w domu”. Pierwszym przedsięwzięciem było wyjście dzieci na spacer po ulicach Lubina. Wycieczkę prowadził przewodnik PTTK, który uczestnikom eskapady

letnia Kamila Dziedzic).

W soboty spotykano się w mieście. Terenem, gdzie spędzano weekendowy czas były lubińskie place zabaw i teren rekreacyjny przy lotnisku. Tam odbywały się m.in. gry, zawody oraz konkursy plastyczne, wokalne i recytatorskie.

Zwycięzali w nich m.in.: Magdalena Szypka (wielokrotnie) i Łukasz Winkowski. W czasie imprez dziećmi i młodzieżą opiekowali się pracownicy Działu Pomocy Środowiskowej MOPS: Edyta Szeli-ga, Sylwia Socha, Zofia Grabowska, Żaneta Świtaj, Iwona Wilk, Marta Turkiewicz, Jolanta Różańska, Irena Grzegorzczak - Absalon, Wioletta Siałkowska, Barbara Gil oraz Bartosz Opach i Krzysztof Dziamski. W części zabaw pomagały im reprezentant-



sierpnia br. Rozpocznie się ona gościnnie w salach Domu Dziennego Pobytu „Senior” o godzinie 16.00. Ze względu na ilość miejsc dla tańczących, na tą ostatnią imprezę obowiązywały będą zaproszenia. Wiemy, że są jeszcze wolne miejsca! Po zaproszenia zgłaszać się można do Działu Pomocy Środowiskowej w siedzibie MOPS przy ul. Ki-lińskiego 25 a.

Red.



opowiadał o zabytkach miasta i jego miejscach historycznych. Propozycje MOPS nie kończyły się jednak tylko na „zagospodarowaniu” sobót. 20 - kilometrowy rajd pieszy w okolicy Lubina (zakończony w stadninie koni w Krzeczynie Wielkim) odbywał się w środku tygodnia. W dniu powszednim dzieci i ich opiekunowie z Ośrodka byli również na zakończonym przy pałacu w Szklarach Górnych rajdzie rowerowym. Tym razem dzieci pokonały trasę liczącą ok. 40 km. (Najmłodszym uczestnikiem imprezy był liczący 8 lat Klaudiusz Puszkarak, a najstarszym 16 -

ki lubińskiego żłobka nr 3: Maria Polkowska - Gonos i Małgorzata Zybała. Wartym podkreślenia jest fakt, że dzięki inicjatywie dyrektor MOPS Urszuli Rozmysłowskiej w poszukiwaniu sponsorów, dzieci podczas imprez zapewnione miały słodkie poczęstunki (m.in. lody, owoce, ciasta i napoje). Także dzięki hojności sponsorów dla uczestników konkursów i sportowej rywalizacji zawsze przygotowane były nagrody i dyplomy.

Zwianiem letnich działań MOPS będzie wielka dyskoteka na zakończenie wakacji. Zabawę zaplanowano na dzień 31

Pamięć o historii

W Domu Dziennego Pobytu „Senior” w Lubinie odbyła się wieczornica poświęcona Powstaniu Warszawskiemu i „Cudowi nad Wisłą”. W jej trakcie zebrani wysłuchali m.in. referatu na temat ww. zdarzeń, recytowali wiersze i wysłuchali mini koncertu zespołu „Wrzos”...

W trakcie spotkania mówiono o sprawach podziemnej Polski Walczącej i warszawskim odrocie Armii Sowieckiej w 1920 roku. Seniorzy: Teresa Łabul, Zbigniew Kroczyński, Waldemar Majewski, Zofia Krzemieńska i Władysław Kozłowski recytowali wiersze dotyczące tych zdarzeń, a zespół „Wrzos” (akompaniował mu Feliks Józefowicz) przeplatał je patriotycznymi pieśniami: m.in.: „Pałac Michła”, „Hymn Polski Podziemnej”, „Moja Ojczyzna”. Krótki referat o wydarzeniach historycznych mających szczególne znaczenie dla historii naszego kraju - „Cudzie nad Wisłą” i o Powstaniu Warszawskim - przedstawiła zebrany Barbara Welenc - instruktor DDP „Senior”. W trakcie wieczornicy minutą ciszy uczczono pamięć ludzi poległych w Powstaniu Warszawskim i wojnie polsko-rosyjskiej 1919-1920 r. Patriotyczna impreza w DDP „Senior” dowiodła niezbicie, że są jeszcze środowiska, dla których najbardziej istotnym elementem naszej historii są wydarzenia będące prawdziwym fundamentem dzisiejszej Polski.



Nadleśniczy Piotr Cybulski

Już prawie po żniwach. Zaczyna się znowu dość trudny okres dla leśników - wypalanie ściernisk. Pisałem już nieraz o (wyłącznie) negatywnych skutkach tego, niby doskonałego dla przyszłych plonów, zabiegu. Nie będę się więc powtarzał. Dodam tylko, iż rolnikom przybył kolejny argument do wypalania pól - brak możliwości zagospodarowania resztek po zebranych użytkach zbożowych, czyli krótko mówiąc słomy.

Nie przekonuje mnie on. Zwłaszcza, że z ekonomicznego punktu widzenia istnieje korzystniejsza alternatywa. Wymaga jednak nakładu pracy. Ale tak to już jest, że bez pracy nie można osiągnąć pozytywnych efektów przedsięwzięcia. Niestety, niewielu rolników decyduje się obecnie na kompostowanie słomy. I z każdym rokiem zabiegi te są coraz rzadsze. A szkoda...

Kompostować można wszystko

Na początek kilka słów o podstawowych zasadach i istocie kompostowania. Kompost otrzymywany jest w wyniku rozkładu tlenowego substancji organicznej przez drobnoustroje (głównie przez bakterie tlenowe). Procesy w stosie czy pryzmie kompostowej przebiegają prawidłowo, jeżeli zachowane są odpowiednie warunki rozwojowe dla bakterii. Ma to miejsce, jeżeli kompostuje się masę zasobną w składniki mineralne o odpowiednim odczynie i wilgotności, i jeżeli jest ona ułożona w sposób umożliwiający wnikanie do jej wnętrza powietrza atmosferycznego. Wszystkie te warunki mogą być spełnione także w przypadku kompostowania słomy. Działalność drobnoustrojów przebiega energicznie w dodatnich temperaturach otoczenia (w okresie zimy niemal zupełnie ustaje). Procesom kompostowania można w zasadzie poddawać każdą substancję organiczną z

Lepsze od wypalania

tym, że jedne materiały rozkładają się łatwiej i szybciej, inne natomiast trudno i powoli. Na szybkość rozkładu wpływ ma stopień rozdrobnienia kompostowanych materiałów, ich zasobność w łatwo rozkładające się węglowodany i białka oraz m.in. w fosfor i wapń. Na szybkość rozkładu wpływ ma także sposób i częstotliwość przerabiania stosów.

Potrzebna jest woda

Przy niedostatecznej wilgotności procesy fermentacji przebiegają wolno. Najważniejszą wilgotność kompostowanego materiału występuje przy zawartości wody w granicach 70 - 75%. Warunek ten zmusza więc kompostujących do odpowiedniego zabezpieczania stosów kompostowych przed nadmiernym parowaniem. Można to uczynić przez odpowiednie lokalizowanie stosu i osłonięcie go ziemią lub innym materiałem izolacyjnym. Musi być on jednak nie za bardzo szczelny. Duże znaczenie przy kompostowaniu ma bowiem zapewnienie bakteriom tlenowym dopływu tlenu do wnętrza stosu. Brak tego gazu powoduje przejmowanie rozkładu przez drobnoustroje beztlenowe, a kompost przez nie „przygotowany” ma znacznie niższą wartość nawozową.

Stosy należy zakładać w miejscach nie podtapianych i nadawać im odpowiednie wymiary (przy zbyt szerokich i zbyt wysokich następuje nadmierne osiadanie pod własnym ciężarem), a w razie potrzeby, przerabiać.

Nie za gorąco

Saprofityczne bakterie tlenowe podczas procesu fermentacji powodują znaczne podwyższenie temperatury przetwarzanej substancji organicznej, a w miarę wyczerpywania się składników niezbędnych dla życia bakterii, spada ich liczebność i jednocześnie obniża się temperatura wnętrza stosu. Przy stosie osłoniętym, temperatura kompostowanej masy w okresie fermentacji może dochodzić nawet do 75°C! Zbyt wysokie temperatury (powyżej 60°C) nie są jednak korzystne dla procesów kompostowania, ale... Temperatury powyżej 45°C wpływają zabójczo na wiele drobnoustrojów chorobotwórczych, na nasiona chwastów czy na poczworki i jaja owadów. Dlatego niezmiernie ważny jest właściwy sposób przygotowania pryzmy.

Jak to się robi?

Ktoś może powiedzieć: „Po co tyle zachodu, skoro rzucam zapalną i już po kłopotach...”. W obecnych czasach jednak, konieczne jest ciągłe zwiększanie wydajności upraw rolnych przy jednoczesnym odchodzeniu od nawożenia sztucznego. Musimy także obniżyć koszty produkcji. Jednym z rozwiązań pomagających osiągnąć ww. cele jest nawożenie organiczne pól. Nie każdy z rolników prowadzi gospodarstwo wielokierunkowe. Dla tych, którzy stawili się wyłącznie na produkcję roślinną, słoma może być faktycznie zbędnym odpadem, zaś obornik (najczęściej stosowany nawóz organiczny) - „towarem zbytecznym”. Rolnikom brak jest również sprzętu, który rozdrobniłby słomę po żniwach i umożliwił jej przeoranie. W gospodarstwach, w których nie ma zwierząt, a jest wiele słomy, można przygotować obornik sztuczny. Rozkład słomy na masę zbliżoną do masy zwykłego obornika następuje w okresie do 3 miesięcy (jeżeli wilgotność słomy wynosi ok. 70% i jeżeli doda się do niej azotu. Na 1t słomy ok. 7 kg nawozu mineralnego - mocznika). Warstwy słomy o grubości ok. 50 cm przesypuje się nawozem (i w razie potrzeby zlewa wodą), formując stos o wysokości 2 - 3m. Po nagraniu słomy do temperatury ok. 60°C stos się udepty lub ujeżdża. Przyspieszymy procesy kompostowania, jeżeli kilkakrotnie rozrzućmy i powtórnie uformujemy pryzmę. W efekcie otrzymany w ten sposób nawóz organiczny rozrzuca się podczas wiosennych upraw gleby.

Oszczędności

Kompost poprawia wiele właściwości chemicznych, biologicznych i fizycznych gleby. Zwiększa jej porowatość i pojemność wodną, a dzięki temu (poprzez zwiększenie ilości i aktywności mikroflory glebowej) uruchamia ogromne ilości składników pokarmowych dla roślin. Uwalnia też sporo niezbędnego dla fotosyntezy dwutlenku węgla w glebie i bezpośrednio nad nią.

Dlatego warto się zastanowić nad przeznaczeniem jakiejś niewielkiej powierzchni na polu na uformowanie pryzmy kompostowej i uzyskania tą drogą wysokowydajnego i zdrowego nawozu naturalnego. Jest to moim zdaniem alternatywa ze wszech miar korzystniejsza niż puszczanie słomy z dymem. Ten ostatni zabieg powoduje tylko degradację środowiska naturalnego, zagrożenie dla pobliskich lasów, obniżenie wydajności gleby i konieczność zaopatrywania się w coraz droższe sztuczne nawozy wieloskładnikowe.

Numer 17/2002 (85) 22 sierpnia 2002r.

Pytanie konkursowe: Jakiego gatunku drzew są najbardziej narażone na pioruny?

Poznajemy Powiat Lubiński (odc. 9)

Wycieczka Lubin - Chobienia - Rudna

W kolejnym odcinku „Poznajemy powiat lubiński” propozycja wycieczki rowerowej do najciekawszych miejsc w gminie Rudna. **Przebieg trasy:**

Lubin - 8,0 km, Mleczno - 14,0 km, Stara Rudna - 18,0 km, Wądroże - 22,0 km, Kliszów - 24,0 km, Olszany - 26,0 km, Górzyn - 29,0 km, Naroczyce - 31,0 km, Chobienia - 35,0 km, Nieszczyce - 39,0 km, Kęblów - 43,0 km, Gwizdanów - 46,0 km - Rudna.

Proponowaną wycieczkę rowerową można ze względu na ilość kilometrów i czas podzielić na kilka etapów. Np. Lubin - Stara Rudna - Wądroże - Górzyn - powrót do Lubina oraz Lubin - Rudna - Gwizdanów - Kęblów - Nieszczyce - Chobienia - Naroczyce - powrót do Lubina. Wybór kierunku zwiedzania (jak i długość dziennego przejazdu) zależy od samych uczestników.

Wyjeżdżamy z Lubina...

... ulicą Małomicką. Droga nr 292 jedziemy w kierunku Rudnej. Po ośmiu kilometrach docieramy do miejscowości Mleczno.

Mleczno - nazwa wioski pochodzi od miejsca pokrytego mleczem zwyczajnym. W 1327 roku wioska nazywała się Mleczno, a w 1376 Mlecz. Pierwsze wzmianki (1327r.) mówią o parafii św. Wojciecha i jej proboszczu Petrusie. W środku wioski, przy drodze, rośnie dąb szypułkowy - pomnik przyrody.

Następną miejscowością na trasie naszej wycieczki jest **Stara Rudna**. Tuż przed Rudną, za drogowskazem, skręcamy w prawo i po 2 kilometrach jesteśmy w centrum wioski.

Stara Rudna - nazwa miejscowości pochodzi od rudy darniowej, jaką wydobywano w okolicy. Za wioską, po prawej stronie drogi, zaczyna się stary park, w którym znajdują się ruiny barokowego pałacu. Około 1710 roku wybudowano go dla rodziny von Nositz. Przy pałacu, kolejni jego właściciele zakładają ogród ozdobny, a potem park. 11 ha założenie ogrodowo-parkowe od początku swego istnienia było znane i podziwiane. Obecnie pałac pozbawiony użytkownika popada w ruinę. Zniszczeniu uległy m.in. barokowe rzeźby, pawilon parkowy i umocniona kamieniami wysepka z fontanną. W parku znajdziemy wspaniały pomnik przyrody - dąb szypuł-

kowy o obwodzie pnia 630 cm. Jest on największym i najstarszym (ok. 300 lat) dębem w naszym powiecie.

Opuszczamy pałac i park w Starej Rudnej. Droga (przy parku) w kierunku wschodnim po 4 kilometrach docieramy do miejscowości Wądroże, skąd następnie kierujemy się do Kliszowa. Stąd już kilka minut jazdy do wioski Olszany, w której znajduje się piękny gotycki kościół p.w. św. Michała Archa-

wieku w miejscowości znajdowały się składy soli. Nieopodal rynku stoi zamek wzniesiony w 1238 roku. Obecny późnorennesansowy wygląd zamek otrzymał w pierwszej połowie XVII wieku. Przy jednej z cylindrycznych wież rośnie rzadki gatunek drzewa - miłorząb japoński (pomnik przyrody).

Z Chobienii (droga nr 334) jedziemy na zachód, do wioski Nieszczyce. Po lewej stronie panorama na „Dalkowskie Wzgórza”.

Szczególnie wspaniały widok jest przy skrzyżowaniu z drogą na Chałupki. Mijamy Nieszczyce, wioskę założoną około 1305 roku i po 4 kilometrach jesteśmy w Kęblowie. W XVIII wieku była tu fabryka fajansu, a od XIX wieku istniał piękny pałac. Obiekt miał pięć strzelistych wież i wieżę zegarową. Po II wojnie światowej zniszczony pałac oraz sąsiadujący z nim kościół rozebrano. Przed nami ostatni odcinek wycieczki.

Gwizdanów - miejscowość znana od 1289 roku. Warto zobaczyć stary park, kościół oraz ponad 100 - letni budynek stacji PKP. Obok stacji rośnie wiąz szypułkowy o obwodzie pnia 469 cm.

Trzy kilometry od Gwizdanowa znajduje się stolica tych terenów - Rudna, gdzie kończymy naszą rowerową wycieczkę. Więcej o samej Rudnej w kolejnym odcinku „Poznajemy powiat lubiński”, w którym odwiedzimy również rezerwat przyrody „Skarpa Storczyków”. Zapraszam.

Tekst, foto
Jacek Myszkowski



Pałac Augusta II Mocnego w Naroczycach

niola. Jedziemy dalej. Po 2 kilometrach - **Górzyn**, w którym znajduje się pałac z XVII wieku. W średniowieczu znajdował się tutaj dwór rycerski - rodu Goryn. Na 29 kilometrze naszej wycieczki - wioska **Naroczyce**. Wioska, a właściwie pałac w XVIII wieku służył jako rezydencja wypoczynkowa Augusta II Mocnego i jego syna Augusta III. Podczas licznych podróży królów pomiędzy Dreznem, a Warszawą w naroczyckim pałacu często przebywała faworyta Augusta II - hrabina Cosel. Obecnie królewska rezydencja znajduje się w stanie znacznego zniszczenia. Następną miejscowością na trasie naszej wyprawy jest **Chobienia**.

Chobienia - miejscowość, której prawa miejskie nadał książę Henryk Brodaty. Jej nazwa pochodzi od słów „chobina” (pręt, różga) lub od słowa „chobuzie” (zielsko, chwast). Wspomniany Henryk Brodaty funduje w miejscowości kościół p.w. św. Marii Magdaleny, później św. Idziego. Świątynię tę rozebrano w 1780 roku zostawiając XVI - wieczne epitafium i jeden z krzyży nagrobnych. W kościele p.w. św. Piotra i Pawła (polecam zwiedzić) znajduje się zabytkowa chrzcielnica z inicjałami jednego z właścicieli - Georga von Kottwiza. W XIV wieku Chobienia posiadała prawo warzenia piwa, połowu ryb i bicia monet. Od XIII



Wejście do pałacu w Starej Rudnej

Mecz rzutów karnych i... Zagłębie na tarczy

Pogrom Zagłębia Lubin

W niedzielne popołudnie - 18 sierpnia br. Zagłębie Lubin podejmowało na własnym boisku Wisłę Kraków. Na widowni zgromadziło się około 6000 widzów. Wierzyli w sukces swoich pupilów, a początek meczu zapowiadał, że lubinian stać na pokonanie krakusów. Już w 17 minucie spotkania okazję na zdobycie prowadzenia dla gospodarzy miał Arkadiusz Klimek. W sytuacji sam na sam strzelił jednak obok bramki gości. Trzy minuty później było 1:0. Klimek został sfaulowany w polu karnym rywali, a rzut karny na bramkę zamienił Zbigniew Grzybowski. Niestety, później gole strzelali już tylko krakowianie. Mecz był bardzo zacięty. Wystarczy powiedzieć, że arbiter spotkania (Zbigniew Marczyk z Piły) ukarał żółtymi kartkami aż pięciu piłkarzy Zagłębia i jednego „wiślaka”. Podyktował także trzy rzuty karne...

Prowadzenie Zagłębia utrzymało się do 26 minuty. Wówczas to jeden z najwyższych zawodników na boisku - Jacek Paszulewicz zdobył dla Wisły bramkę wyrównującą. I chociaż w pierwszej połowie spotkania Zagłębie miało więcej okazji na objęcie prowadzenia, do przerwy wynik nie uległ już zmianie. Inaczej było w II części spotkania. Niestety, gole strzelali tylko krakowianie. W 66 minucie prowadzenie dla Wisły zdobył Maciej Żurawski (rzut karny). Ten sam zawodnik (i też z rzutu karnego) podwyższył wynik na 3:1 dla krakowian w 72 minucie meczu. Ostre strzelanie zakończył Żurawski w 77 minucie spotkania. Zdobył wówczas swoją trzecią (a czwartą dla Wisły) bramkę w meczu i ustalił wynik spotkania. Po meczu trener Zagłębia Adam Nawalka nie szukał wielkich usprawiedliwień. Przyjął porażkę z pokorą. Szkoda tylko, że po wspaniałym zwycięstwie na inaugurację ligi, jego zespół (coraz bardziej nie nasz - lubinian) przegrywa. Porażki z Górnikiem i Wisłą nie przynoszą wielkiej ujemy, chociaż... Już wczesnym latem pisaliśmy, że trener, który wyzbywa się kilku podstawowych zawodników z drużyny i jeździ na mecze z zamiarem ich przegrania (patrz np. na rewanż w pucharze Intertoto) uczy zawodników minimalizmu. I to się, niestety, sprawdza. Mijemy nadzieję, że zgodnie z deklaracjami trenera i działaczy, ostatnie porażki zostaną należycie przeanalizowane, a wnioski z nich wyciągnięte i wprowadzone w życie. Inaczej już w przyszłym sezonie pasjonować będziemy się... piłkarskimi rozgrywkami w II lidze. I to za cenę tegorocznej zmiany władz klubowych, kadry szkoleniowej i znaczącej części zespołu...

W następnym spotkaniu I ligi (24 sierpnia br.) Zagłębie zagra na wyjeździe z KSZO Ostrowiec, a 31 sierpnia br. zmierzy się na własnym boisku z Odrą Wodzisław.

Zagłębie Lubin - Wisła Kraków 1:4 (1:1).

Bramki: Grzybowski (20' - karny), Paszulewicz (26'), Żurawski (66' - karny, 72' - karny i 77').

Żółte kartki: Manuszewski, B. Zając, Kazimierczak, Niciński i Drumlak (Zagłębie) oraz Strąk (Wisła).

Składy:

Zagłębie: Krupski, Manuszewski, B. Zając, Kazimierczak, Andruszczak (76' Dobi), Niciński, Kowalski, Drumlak, Klimek (76' Lizak), Grzybowski (81' Krzyżanowski), Moskalewicz. Trener: Adam Nawalka.

Wisła: Hugues - Baszczyński, Głowacki, Stolarczyk, Jop, Moskal, Paszulewicz, Uche (63' Pater), Kosowski, Kuźba (72' Strąk), Żurawski (82' Dubicki). Trener: Henryk Kasperczak.

Red.

Polacy z tytułem

Polscy piłkarze ręczni zdobyli tytuł mistrzów Europy do lat 20. W finale turnieju rozgrywanego w Gdańsku Polacy pokonali Słowenię 29:25 (12:13).

Bramki dla Polski zdobyli: Karol Bielecki 8, Michał Salami, Krzysztof Lijewski po 6, Mariusz Jurkiewicz 4, Patryk Kuchczyński 2, Michał Nowak, Piotr Grabarczyk, Adrian Niedosiał po 1.

Trzecie miejsce zdobyła Jugosławia, po zwycięstwie nad Macedonią 33:30. Zarówno Polacy, jak i Słowenci uzyskali prawo gry w finale mistrzostw świata, który odbędzie się w Brazylii.

A miało być dobrze i bogato

Idealne biznesy PZPN

Znany i lubiany przez wszystkich kibiców piłki nożnej obecny zarząd PZPN może zapisać na swoje konto jeszcze jeden sukces. Po udanych dla naszej kadry Mistrzostwach Świata (wygraliśmy tam aż jedno spotkanie!!!), przyszedł czas na kolejne osiągnięcie. W br. nie będzie meczu o Superpuchar Polski. Canal + nie da kasy. Po co? Kibole mają grającą na coraz wyższym poziomie ligę i towarzyskie, aczkolwiek poważne mecze międzypaństwowe (m.in. z osłabioną Belgią czy Nową Zelandią), a reprezentacją dowodzi tak prawy, że niemal boski (według publicznej TV) „Zibi” (po polsku - Zbigniew) Boniek.

Jestem zrzęda. Ale, jak tu nie być, skoro gra naszych piłkarzy potrafi zdenerwować nawet ludzi najspokojniejszych, a działania zarządu PZPN doprowadzają wręcz do rozpacz. Ich przedsięwzięcia to (mające ponoć na celu pozyskiwanie szmalu i propagowanie piłki nożnej) nieustanne reformy. Zdaniem „wielkich polskiej piłki” najlepiej reklamować swoją dyscyplinę sportową w płatnym (i kodowanym!) programie telewizyjnym. Moim zdaniem można pójść dalej i zlecić (za dużą kasę dla PZPN) transmisje telewizyjne z meczów międzypaństwowych (koniecznie kodowanej) TV na Antarktydzie. Najbardziej zagorzali kibice pojedą i tam. Chociażby nawet mieli za współpasażerów podróży działacze piłkarskich z Warszawy. Dzięki podpisaniu kontraktu z tak popularną i łatwo dostępną telewizją można będzie wkrótce zlikwidować rywalizację np. o Puchar Polski, a w dalszej części i z rozgrywek ligowych. Trener - podróżnik (ten, który stał przy Engelu, jak rycerz Zawisza) jeździł będzie wtedy (za kasę z PZPN) na obserwacje naszych ASÓW w tak znaczących ligach, jak liberyjska czy Dżibuti i tworzył reprezentację na miarę tej od Górskiego i Piechniczka. „Łobuz” Tomaszewski (mam nadzieję, iż ten jedyny - choć może zbyt nerwowo - sprawiedliwy z piłkarskiej wierchuszki, nie pogniewa się na mnie za nazwanie go w sposób tak kolokwialny) przestanie informować o aferkach i aferach (nawet w klasach najniższych!), a dziennikarzyna taki, jak ja, pisał będzie o sprawach znacznie bardziej poważnych, niż jakaś tam ganianina po trawiastym placu 22 dwóch dorosłych facetów za okrągłym przedmiotem. Idzie nowe. W Zagłębiu również. Trzy mecze - trzy punkty. I fajno jest. Może zostaniemy w lidze. Nasi obecni działacze załatwiali już nie takie rzeczy. A że kibice chcą by ich zespół wygrywał... Ot, fanaberie. Wszak od lat wiadomo, że w polskiej EKSTRAKLASIE wszystko układa się na kilka dni przed sezonem. Najpierw krążą piłkarze, później pieniądze. Najgorsze tylko, że w wyniku tych zabiegów „zakręcenia” zostają kibice. A wbrew red. Szpakowskiemu - to nie gole, a oni, są „solą” piłki nożnej.

MAC

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Przed Tobą ciekawe spotkania i rozmowy. Na odpoczynek nie masz co liczyć. Natłok obowiązków w pracy zajmie cały Twój czas. Nieporozumienia w relacjach partnerskich niebawem miną. Czekają Was radosne i pełne szaleństw dni.

BYK (21 IV - 20 V)

Ktoś z Twego otoczenia ma wobec Ciebie pewne plany. Pamiętaj, że nie wszystko złoto co się świeci. Poprawa finansów wprawi Cię w dobry nastrój. W pracy staniesz przed nie lada wyzwaniem. Powodzenia! W miłości romantyczne chwile.

BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI)

Twoje zaangażowanie w sferze uczuciowej przyniesie korzystne rezultaty. Partner będzie Tobą oczarowany. To dobry czas na realizację zamierzonych planów. Napięte dni w pracy niebawem miną. Zadbaj o siebie i nie rezygnuj z odpoczynku.

RAK (22 VI - 22 VII)

Dla urodzonych w I dekadzie nastaną trudne dni. Dotyczy to zwłaszcza sfery zawodowej. Przełożony obarczy Cię nowymi zadaniami. Nie zawieź jego zaufania. Finanse w normie. W miłości huśtawka nastrojów. Szczera rozmowa wiele wyjaśni.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Twoje życie będzie się kręcić wokół finansów. Stan konta może ulec znacznej poprawie. Jednakże wiele zależy od Ciebie. W stałych związkach szczęśliwe dni. Partner na nowo odkryje Twój wdzięk i urok. Na weekend ciekawe spotkanie.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Koniec miesiąca wykorzystaj na nadrobienie zaległości w pracy i w domu. W sprawach uczuciowych nie postępuj impulsywnie. Dobrze się zastanów zanim coś powiesz lub zrobisz. Na weekend uroczystość w gronie rodziny. Zadbaj o kondycję.

WAGA (23 IX - 22 X)

Sprawy zawodowe pochłoną Cię tak bardzo, że zabraknie czasu dla bliskich. Pamiętaj, że oni także Cię potrzebują. Finanse stabilne, choć nieco skromniejsze. Samotni wkrótce mogą odmienić swoje życie...Ktoś poprosi Cię o radę. Nie odmawiaj.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Ciesz się z tego co masz i uwierz w swoje siły. W pracy czeka Cię dużo zajęć. Niestety na pomoc innych nie będziesz mógł liczyć. Poprawa finansów. W miłości przejściowe zmiany nastroju. Samotni mają szansę na niezapomnianą przygodę.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Niekorzystne rokowania dla sfery pieniężnej. Możesz znaleźć się w finansowym dołku. W miłości powrócą sprawy, które kiedyś zbagatelizowałeś. Relaks w gronie bliskich dobrze Ci zrobi. W pracy wykaż więcej poświęcenia i zaangażowania.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Będziesz w świetnej kondycji. Chęć i zapał do pracy zaowocują poprawą sfery materialnej. Jednakże nie szalej i odłóż pieniądze na konto. Wkrótce czeka Cię uroczystość w gronie najbliższych. W sferze uczuciowej wiele miłych chwil.

WODNIK (20 I - 18 II)

Bądź czujny, zwłaszcza w pracy. Bacznie przeglądaj dokumenty, które będziesz podpisywać. Korzystne zmiany mogą nastąpić w sferze uczuciowej. Spróbuj zapomnieć o tym, co było. Przekonaś się, że warto. Finanse stabilne. W drodze list.

RYBY (19 II - 20 III)

W sferze uczuć wykaż więcej odwagi. W przeciwnym razie możesz zaprzepaścić szansę na ciekawą przygodę. Przed Tobą nieplanowane wydatki. Jeśli właściwie rozdysponujesz gotówkę będzie dobrze. W pracy wszystko się unormuje.

KRZYŻÓWKI

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A																	
B																	
C																	
D																	
E																	
F																	
G																	
H																	
I																	
J																	
K																	
L																	
M																	
N																	
O																	
P																	
R																	

A. forma odlewnicza * wysoki urzędnik w dawnych Chinach
B. ogon sukni
C. przejście nad strumieniem * gatunek koniaku
D. na psim ogonie
E. zbocze, nasyp ziemny * pogardliwie: baba, jędra
F. talon, kwit
G. specjalista od zoologii * wzajemna zależność
H. marynarski trunek
I. wino jak wyspa * karciana gra
J. zbiór danych w komputerze
K. para lub więcej genów * nie lubi obcej rasy
L. marka czeskich ciężarówek
M. inkaust
N. rondel * wawóz, parów
O. wykonawca wyroku
P. przeważająca właściwość, specjalność * odmawianie sobie czegoś
R. kwiat w zbożu

1. skarbiec * aprobata
2. na niebie * duża sala
3. ułożony zestaw nut * wrota, drzwi
4. w kurniku * dawniej do narkozy
5. ewangelista * istota sprawy
6. ozdoba tałesu * harcerska zbiórka
8. dziedzina łączności
9. napaść, agresja
10. miara gruntu
11. po drugiej stronie nadawcy * portret golasa
12. może być "orli" * część rozgrywki brydżowej
13. bada stan techniczny * gatunek wierzby
14. boloński lub koperkowy * wynika z bajki
15. zgliszcza * zamiast spawu
16. sznur z pętlą
17. piłkarskie przestępstwo * do burzenia murów

Litery z oznaczonych pól utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki

D-13, O-5, E-15, B-2, A-16, H-5, M-10, R-9, G-15, I-2, G-6, A-15, M-1, E-15, O-12, A-16

Podaj hasło:

Spośród osób, które do 2-go września dostarczą do redakcji pocztą lub osobiście hasło rozlosujemy nagrodę książkową o wartości ok. 100 zł. Obok rozwiązania prosimy podać adres i nr telefonu. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 16/2002 nagrodę otrzymuje Pan Przemysław Litwiński. Przypominamy, że w losowaniu nagród biorą udział tylko oryginalne kupony wycięte z naszej gazety.



MECHANIKA POJAZDOWA

Auto Handel

Handel częściami zamiennymi

Naprawy bieżące samochodów

Naprawy układów wydechowych

Wymiana oleju

Remonty kapitalne silników

Waldemar Czubaszek

Krzeczyn Wielki 16

tel. 840 - 85 - 14, kom. 0601 593 982

MCZ MIEDZIOWE
CENTRUM
ZDROWIA S.A.

MIEDZIOWE CENTRUM ZDROWIA S.A.
ul. M. Skłodowskiej-Curie 66, 59-301 Lubin
tel. centrala 8 460 300 fax 8 460 100
www.mcz.pl

Podstawowa Opieka Zdrowotna w MCZ S.A.

Przychodnia Lekarska "D" MCZ S.A. w Lubinie

rejestracja tel. 8 460 192 i 8 460 263

Nasze Przychodnie również w: Legnicy, Głogowie i Polkowicach.

Szpital MCZ S.A. telefon centrala 8 460 300

Szpital MCZ S.A. w Lubinie jako jedyny w byłym województwie legnickim posiada STATUS SZPITALA AKREDYTOWANEGO.

Oddziały:

Okulistyczny Laryngologiczny Chorób Wewnętrznych Diabetologiczny Diagnostyczny

Ośrodek Kardiologiczny, który dysponuje:

Oddziałem Kardiologicznym

Oddziałem Intensywnej Terapii

Pracownią Diagnostyki Nieinwazyjnej

Pracownią Angiokardiografii i Hemodynamiki.

Zakład Diagnostyki Obrazowej w MCZ S.A. telefon 8 460 347

rentgenodiagnostyka tomografia komputerowa mammografia densytometria ultrasonografia

Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej MCZ S.A. telefon rejestracja 8 469 376

Przychodnia Specjalistyczna MCZ S.A. w Lubinie

Bogata oferta porad specjalistycznych.

Zakład Rehabilitacji Leczniczej MCZ S.A. tel. 8 460 330

Medycyna Pracy

Zapraszamy do korzystania z naszych usług. Profesjonalna kadra i wysokospecjalistyczny sprzęt są gwarancją najwyższej jakości proponowanej oferty. Nasze usługi są dostępne dla wszystkich pacjentów należących do Dolnośląskiej Regionalnej Kasy Chorych, zarówno na podstawie skierowania lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, a także dla wszystkich odpłatnie.

TWOJE ZDROWIE NASZĄ SPRAWĄ. ZADOWOLONY PACJENT TO DLA NAS NAJLEPSZA REKLAMA.

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
1 W LUBIN
WIADZI

WYKONUJEMY:

wizytówki

foldery

kalendarze

broszury rekl.

plakaty

składy gazet

tel. 844 42 77

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
1 W LUBIN
WIADZI



NAKŁAD: 5000 egz. ADRES REDAKCJI: 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12 (dworzec PKS, I piętro), tel. (076) 844 42 77

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor Naczelny - Bogdan Nuciński

DRUK: Drukarnia "ATUT" ul. Prusa 2, Lubin SKŁAD KOMPUTEROWY WŁASNY

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.